

KS. ROMAN HARMACIŃSKI

PODSTAWY PRAWNE KATECHIZACJI W POLSCE PO 1945 ROKU

Katecheza stanowi istotny element duszpasterstwa Kościoła w Polsce. Od zarania swoich dziejów, aż po czasy współczesne, Kościół kładł ogromny nacisk na katechezę. Uważał on, że działalność katechetyczna decyduje o przyszłości nie tylko jednostki, ale i całego narodu. Dlatego z taką determinacją walczył o prawo do swobodnego prowadzenia katechizacji dzieci i młodzieży. Natomiast rodzicom nieustannie przypominał o ich zadaniach i obowiązkach. „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców” (DWCH 3). W deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim podkreślono, że „wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku posiadają, jako cieszący się godnością osoby, nienaruszalne prawo do wychowania, odpowiadającego ich własnemu celowi” (DWCH 1). Prawdziwe „wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczeństw, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział” (DWCH 1).

Kościół w Polsce mając na względzie wyżej wskazane reakcje nauczał: „szkoła jest własnością Narodu, wychowanie młodego pokolenia musi opierać się na głównych nurtach kultury narodowej. Z tej racji szkoła powinna szeroko uwzględniać istotne dla naszej polskiej kultury wartości chrześcijańskie”¹ Podobnie stwierdzał kard. S. Wyszyński: „Wychowanie młodego pokolenia w Polsce musi być narodowe, a nie partyjne, bo partie się zmieniają, a Naród trwa. Wychowanie trzeba opierać na trwałych elemen-

¹ A.Potocki. Szkoła na pątnicznym szlaku Jana Pawła II. „Ateneum Kapłańskie” 83: 1991 s. 269.

tach, a doświadczenie historyczne uczy, że najtrwalszym elementem w Polsce jest rodzina, Naród i Kościół. Wszystkie inne wartości społeczne zawiodły. Dlatego wychowanie musi być narodowe i religijne² Wychowawcza triada: rodzina, szkoła, Kościół, jest tradycyjnie obecna w nauczaniu Kościoła. Pierwszy ważny dokument Magisterium Kościoła na temat chrześcijańskiego wychowania, to encyklika Piusa XI *Divini Illius Magistri* (z 1929 r.), który przede wszystkim akcentował instytucjonalny wymiar wychowania, przyznając w tym zakresie prymat rodziny³ Obecnie w papieskim nauczaniu pojawia silna triada: „tradycja–kultura–naród” Ta triada w procesie wychowania dotyczy przekazywanych wartości. Wszak przekaz wartości dokonuje się w ramach zinstytucjonalizowanych środowisk wychowawczych⁴ Między obu wymiarami nie ma sprzeczności, lecz one wzajemnie się dopełniają.

W tym kontekście nie ulega wątpliwości, że powrót katechezy do szkół był więc nie tylko odzyskaniem miejsca, w którym katecheza była prowadzona przez wieki. Miał większe znaczenie, był istotniejszym faktem. Trzeba podkreślić, że powrót katechezy do szkół stał się nową formą obecności Kościoła w życiu społecznym i szansą na integralność wychowania, opartego na spójnym systemie wartości, zarówno w szkole jak i w parafii i rodzinie. Ta promocja katechezy i wychowania religijnego była potrzebna zarówno katechezie jak i szkole, gdyż w ogromnej większości są to przecież ci sami ludzie⁵

Jednoznacznie możemy stwierdzić, że przeniesienie katechezy z parafii do szkół stanowi nowy okres w historii polskiej katechezy. Wydarzeniu temu poświęcano wiele uwagi w różnych publikacjach. Fakt powrotu katechezy do szkół wzbudzał wiele emocji. Obecnie emocje nieco się wyciszyły, katecheza weszła w struktury systemu nauczania szkolnego, czas więc, aby z dystansu

² Tamże. (Przemówienie opłatkowe do duchowieństwa Warszawy 24. XII 1973).

³ Tamże. s. 261.

⁴ Tamże. s.269.

⁵ K. Nycz. Nowa sytuacja duszpasterska po powrocie katechezy do szkół. „Ateneum Kapłańskie” 84: 1992 s. 237.

spokojnie spojrzeć i ustalić status prawny nauczania religii w Polsce. Stąd wydaje się celowe ukazanie dokumentów, które regulowały sytuację prawną nauczania religii, na przestrzeni całej historii powojennej. Taki cel stawia sobie niniejszy artykuł.

Demokratyczne i suwerenne państwo prawa będzie w coraz większym zakresie dzielić z Kościołem troskę o obronę praw człowieka. Kościół zaś pragnie uczestniczyć w życiu społeczeństwa jako świadek Ewangelii, realizując misję ewangelizacyjną, która jest jego prawem i obowiązkiem.⁶

Kościół w odradzającym się pluralizmie, pozostanie zgodnie ze swoimi religijnymi celami, wspólnotą zbawienia i ewangelizacji świata⁷ Omawiając zagadnienie prawnych podstaw katechizacji w Polsce, autor pragnie ukazać możliwie kompletny przegląd historycznie zmieniających się uwarunkowań, które decydowały o prawnej sytuacji katechezy w Polsce w ciągu lat 1945–1992.

Po zakończeniu II wojny światowej sytuacja katechezy była bardzo trudna i skomplikowana. Na skutek zmieniających się warunków społeczno-politycznych, również katechizacja poddawana była głębokim przemianom⁸ Stąd celem szczegółowym artykułu jest ilustracja przemian, jakie następowały w tym dość długim okresie. W tym czasie można wyróżnić 3 kolejne etapy: etap pierwszy, to lata 1945–1956, etap drugi obejmuje lata 1956–1961 oraz etap trzeci to lata 1961–1992.

I. ETAP PIERWSZY: LATA 1945–1956

Po drugiej wojnie światowej Polska stała się terenem spotkania Kościoła katolickiego z komunizmem, z jego ideologią, ustrojem i ideą państwa świeckiego. Te dwie tak bardzo przeciwstawne ideologie i światopoglądy,

⁶ J. Mariański. *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin 1993 s. 225–269

⁷ Tamże.

⁸ J. Doppke. *Przemiany katechizacji w Polsce*. W: *Katechizacja w szkole*. Red. M. Majewski. Lublin 1992 s. 13.

musiały doprowadzić do bardzo zróżnicowanych sytuacji w zakresie akceptacji, stosowania wielorakich wartości i interpretacji ich w życiu publicznym.

Państwo kierując się ideologią marksistowską, systematycznie i konsekwentnie wprowadzało sekularyzację życia publicznego. Twierdzono przy tym, że w istocie służy to „ochronie ludzi wierzących oraz praw Kościołów i związków wyznaniowych, daje możliwość spokojnego działania tych organizacji”⁹ Wyjaśniono również, że sekularyzacja życia publicznego, polega na „upowszechnieniu laickich zasad współżycia i kultury świeckiej, a także (...) na stałym upowszechnianiu materialistycznego światopoglądu. Jest to równocześnie upowszechnienie socjalistycznego humanizmu, socjalistycznej moralności i zasad współżycia społecznego, tolerancji obywatelskiej”¹⁰ Państwo chcąc realizować sekularyzację życia publicznego, zmuszone było wydać odpowiednie uwarunkowania prawne. Czas wydawania poszczególnych ustaw i rozporządzeń jest ściśle związany z etapami rozwoju polityki wyznaniowej.

Dla minionego okresu charakterystyczne są określenia, sformułowania oraz tezy, które świadczą w jaki sposób traktowano religię i Kościół z pozycji marksistowskiej i ateistycznej ideologii. W polityce wyznaniowej, jeśli chodzi o relację do Kościoła wśród podstawowych tez znajdują się następujące stwierdzenia: „Kościół należąc do nadbudowy aktualnego społeczeństwa nie jest instytucją socjalistyczną. Swoją sferę wpływów ideowych może on poszerzać tylko kosztem ideologii marksistowskiej, racjonalistycznej i materialistycznej. Normalizacja stosunków między państwem i Kościołem powinna się opierać, w ujęciu marksistów, o dwie kardynalne zasady: Kościół akceptuje socjalizm i istniejący stan prawny; Państwo traktuje Kościół jako instytucję trwałą, powołaną do zaspokojenia potrzeb religijnych ludzi wierzących”¹¹ Tak ustawiona polityka wyznaniowa, konsekwentnie realizowała wyżej nakreślone założenia i cele, o czym

⁹ Z. Pawłowicz. Człowiek a religia. Gdańsk 1986 s. 354.

¹⁰ Tamże. s. 355.

¹¹ Tamże.

przekonamy się śledząc ustawy i rozporządzenia, jakie wydawano w poszczególnych etapach omawianego okresu.

Trzeba podkreślić, że w okresie międzywojennym stosunki między państwem a Kościołem katolickim regulował konkordat, który został podpisany w Rzymie 10 lutego 1925 roku, a w życie wszedł 2 sierpnia tego samego roku. Artykuł IX konkordatu zawierał przepis gwarantujący zgodność kościelnej organizacji terytorialnej z granicami państwa oraz niezależność organizacji Kościoła w Polsce od jakiegokolwiek biskupa rezydującego za granicą. Dla naszego kraju postanowienie to było korzystne, ponieważ oznaczało uznanie przez Stolicę Apostolską państwa polskiego w ustalonych granicach politycznych¹² Sprawę nauczania religii regulował artykuł XIII konkordatu, który w pierwszym punkcie stwierdzał: „We wszystkich szkołach powszechnych, z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religii jest obowiązkowa. Nauka ta będzie udzielana młodzieży katolickiej przez nauczycieli, mianowanych przez władze szkolne, które wybierać ich będą wyłącznie spośród osób, upoważnionych przez Ordynariuszów do nauczania religii. Właściwe władze kościelne nadzorować będą nauczanie religii pod względem jego treści i moralności nauczycieli. W razie, gdyby Ordynariusz odebrał nauczycielowi dane mu upoważnienie, to ten ostatni będzie przez to samo pozbawiony prawa nauczania religii”¹³

W pierwszych latach po wojnie, podstawę prawną nauczania religii, przyjęto z okresu międzywojennego. W II Rzeczypospolitej regulacje prawne obejmujące katechezę, wynikały z ustawy zasadniczej to jest konstytucji oraz konkordatu z 1925 roku. Artykuł 120 tej ustawy stwierdza: „W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkowa. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego

¹² D. Olszewski. Z zagadnień religioznawstwa. Łódź 1988 s. 130.

¹³ S. Skuza. Nauczanie religii w Polsce w świetle prawa państwowego po roku 1945. „Kolekcja Communio – 8” 1993. s. 205.

związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych”¹⁴

Aktami wykonawczymi wyżej wspomnianych dokumentów w dziedzinie oświaty były między innymi, rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 9 grudnia 1926 roku oraz okólnik z 5 stycznia 1927 roku.

Rozporządzenie jednoznacznie określało, że „praktyki religijne młodzieży szkolnej katolickiej należą do całości nauczania i wychowania religijnego. Młodzież szkolna jest obowiązana brać w nich udział”

Rozporządzenie wylicza następujące praktyki religijne:

- w niedzielę i święta oraz na początku i na końcu roku szkolnego wspólne nabożeństwo z egzortą;
- co roku wspólne trzydniowe rekolekcje;
- trzy razy do roku (po rekolekcjach, na początku i przy końcu roku szkolnego) wspólna spowiedź i komunia św. dla młodzieży;
- wspólna modlitwa przed lekcjami i po lekcjach, przepisana przez właściwą władzę kościelną, a wprowadzana przez władze szkolne.

Czuwanie według istniejących rozporządzeń nad wykonaniem przez młodzież wspólnych praktyk religijnych jest obowiązkiem księży prefektów, dyrekcji i kierownictwa szkół i członków grona nauczycielskiego”¹⁵

Trzeba też zaznaczyć, że dokument szczegółowo precyzuje organizację katechezy na terenie szkoły, uwzględnia również wizytację lekcji religii oraz naukę śpiewu kościelnego. Natomiast okólnik z 5 stycznia 1927 roku nakazywał, „aby nauka religii w szkołach była należycie uwzględniana w stosunku do dzieci szkolnych, należących do wszystkich wyznań religijnych, uznanych w Państwie”¹⁶ W okólniku tym zaznaczono, że lekcje religii winny odbywać się w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Z regulacji prawnej okresu międzywojennego widać, że religia była przedmiotem obowiązkowym, zagwarantowanym konstytucją i konkordatem. Należy podkreślić, że w

¹⁴ Tamże. s. 204.

¹⁵ Tamże. s. 206.

¹⁶ Tamże. s. 207.

początkowym okresie Polska przejęła ustawodawstwo życia publicznego, jakie obowiązywało w okresie międzywojennym, ale natychmiast zaczęło wydawać nowe ustawy i rozporządzenia zmierzające do zeświecczenia życia publicznego, gdyż był to pierwszy etap walki o władzę¹⁷

Już w grudniu 1944 roku dekretem PKWN zniesiono obowiązek składania przysięgi religijnej przez urzędników państwowych i zastąpiono ją formą świeckiego ślubowania¹⁸ Kolejną decyzją było zerwanie konkordatu. Rząd Jedności Narodowej uchwałą Rady Ministrów z 12 września 1945 roku, uznał za nieobowiązujący konkordat z 1925 roku, ponieważ „Stolica Apostolska nie uznała dotąd Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i że w następstwie tego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rządem Jedności Narodowej nie istnieją normalne stosunki dyplomatyczne” Ponadto, Rada Ministrów, wypowiadając jednostronnie konkordat, oświadcza, że w 1940 roku Stolica Apostolska „powierzyła za pośrednictwem nuncjusza w Berlinie administrację diecezji chełmińskiej biskupowi gdańskiemu — Niemcowi Karolowi Maria Splettowi”, co zdaniem Rady Ministrów PRL było naruszeniem konkordatu, a w szczególności artykułu IX¹⁹

Chociaż w dziedzinie wychowania dzieci i młodzieży przyjęto w zasadzie wszystkie akty prawne z okresu międzywojennego to jednak, sekularyzacja państwowego systemu oświaty rozpoczęła się niemal natychmiast po przejęciu władzy przez komunistów. Minister Oświaty wydając Okólnik z 13 września 1945 roku w sprawie nauki szkolnej religii, wprawdzie wskazał na obowiązkowy charakter nauki religii, „dla uczniów należących do wyznań uznanych przez państwo we wszystkich szkołach (z wyjątkiem szkół wyższych)”, to jednak zaznaczył, że „uczniowie, których rodzice (prawni opiekunowie) zadeklarują, iż nie życzą sobie, by ich dzieci pobierały naukę religii, ponieważ nie odpowiada to ich przekonaniom religijnym, są od nauki

¹⁷ Pawłowicz, jw. s. 358.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Olszewski, jw. s. 131.

tego przedmiotu zwolnieni”²⁰. Dostrzegamy więc, że było to równoznaczne z przyznaniem religii statusu przedmiotu nadobowiązkowego. W ślad za tym okólnikiem zostaje wydany kolejny okólnik Ministra Oświaty z 11 listopada 1945 roku, zezwalający na prowadzenie szkół lub klas bez lekcji religii, na życzenie większości rodziców. Tak więc proces laicyzacji szkoły nasilał się z roku na rok. Na mocy okólnika Ministra Oświaty z 2 czerwca 1947 roku, wprowadzono szykany wobec młodzieży szkolnej, która należała do Sodalicii Mariańskiej, ministrantów i Krucjaty Eucharystycznej²¹. Trzeba również wspomnieć, że powstawała sieć szkół należących do Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, w tych szkołach religii nie było wcale. To przeciw takim szkołom wystąpił Episkopat Polski 8 września 1947 roku, z odezwą do wiernych: „Przypominamy wam, Bracia, że nadal ciąży na was poważny obowiązek stosowania się w wychowaniu dzieci do wskazań Kościoła, nakazujących religijne wychowanie na wszystkich stopniach nauczania”²².

Kolejne szykany nastąpiły w 1948 roku, kiedy ze struktur oświatowych zaczęto usuwać prefektów, katechetów, katechetki oraz siostry zakonne. Decyzje te stanowiły duże zagrożenie dla umysłów dzieci i młodzieży. Wówczas Episkopat Polski, skierował list do katolickiej młodzieży polskiej, przestrzegając między innymi: „Ten światopogląd szuka sobie drogi do dusz Waszych wszystkimi sposobami, sący się przez propagandę, przez książki, przez prasę i literaturę, przez biblioteki, wykłady i organizacje. (...) Wobec materialistycznych prądów wychowawczych zachowujcie się więc z całą powagą. Materializm nie uznaje ani przykazań Bożych, ani wiecznych praw moralnych, ani etyki chrześcijańskiej, ani w ogóle stałej normy moralnej”²³. W obronie rodziców do wychowania swych dzieci zgodnie ze swymi przekonaniem religijnymi stali biskupi, zaznaczają w liście z 25 marca 1949

²⁰ A. Potocki. Sekularyzacja systemu oświaty w Polsce po II wojnie światowej a katechetyczna praca Kościoła. „Ateneum Kapłańskie” 84: 1992 s. 209.

²¹ Skuza, jw. s. 212 n.

²² Potocki, jw. s.209.

²³ List Episkopatu Polski: Do katolickiej młodzieży polskiej z 15.IV.1948r. W: Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974. Paris 1975 s. 63. (Skrót LPEP)

roku, że „Rodzice katolicy muszą mieć zabezpieczone prawo do wyboru szkoły, nie mogą być zmuszani do posyłania dzieci do szkół, w których albo nie ma religii, albo wychowanie opiera się na zasadach sprzecznych z moralnością chrześcijańską. Religia w szkole nie może być tylko przedmiotem dodatkowym, ale ma być ośrodkiem wychowania jako siła o wypróbowanej wiekami wartości”²⁴. Nasilający się proces laicyzacji w oświacie, staje się coraz bardziej widoczny, następuje stopniowe odchodzenie od przedwojennej tradycji obowiązkowej nauki religii. Pozwala się na prowadzenie klas i szkół bez nauki religii na wniosek większości rodziców. Brak regulacji prawnej stosunków państwo — Kościół, sprzyjało szerzącemu się w tej dziedzinie bezprawiu²⁵

Po kongresie zjednoczeniowym w grudniu 1948 roku, władzę w Polsce przejęła polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Rozpoczął się niezwykle trudny okres, „który określany jest potocznie jako polski stalinizm. W rękach aparatu partyjnego zostały skupione wszystkie dziedziny życia społeczno-politycznego”²⁶

Wówczas przystąpiono do frontowego ataku na Kościół. Zarysowało się duże niebezpieczeństwo całkowitego rozejścia się dróg Kościoła i państwa PRL. Prymas Polski Stefan Wyszyński, nie chciał do tego dopuścić. Dzięki jego zabiegom stworzono Komisję Mieszaną między Episkopatem Polski a Rządem Polskim. Po ośmiu miesiącach trudnej negocjacji, dnia 14 kwietnia 1950 roku podpisano pierwsze w dziejach porozumienie między Kościołem katolickim a rządem komunistycznym. Porozumienie było wielkim kompromisem za strony Episkopatu i aktem odwagi prymasa, kierowano się „polską racją stanu” Za ustępstwo ze strony hierarchii kościelnej rząd deklarował wolność kultu katolickiego, istnienie zakonów, zobowiązywał się zabezpieczyć duszpasterską działalność między innymi: w wojsku, szpitalach, więzieniach, naukę religii w szkołach. Ponadto uznać prawa Kościoła do prowadzenia pracy dobroczynnej, do własnych wydawnictw pism kato-

²⁴ LPEP. s. 80.

²⁵ Skuza, jw. s. 215.

²⁶ Olszewski, jw. s. 134 n.

lickich i do prowadzenia pism katolickich²⁷ W sprawie nauki religii Rząd Polski wziął na siebie zobowiązania wynikające z porozumienia w punkcie dziesiątym:

- a. "Rząd nie zamierza ograniczać obecnego stanu nauczania religii w szkołach; programy nauczania religii będą opracowane przez władze szkolne wspólnie z przedstawicielami Episkopatu; szkoły będą zaopatrzone w odpowiednie podręczniki; nauczyciele religii świeccy i duchowni będą traktowani na równi z nauczycielami innych przedmiotów; wizytatorów nauczania religii władze szkolne będą powoływały z Episkopatem.
- b. Władze nie będą stawiały przeszkód uczniom w braniu udziału w praktykach religijnych poza szkołą"²⁸

Dokument ten był pierwszym aktem prawnym w państwach komunistycznych. Chociaż był niedoskonałą podstawą prawną, to jednak odegrał wielką rolę, regulującą stosunki państwo — Kościół. Porozumienie gwarantowało lekcje religii w szkole oraz zobowiązywało władze do nie stawiania przeszkód w praktykach religijnych poza szkołą²⁹ Niestety w praktyce zawarte porozumienie okazało się tylko zwykłą grą pozorów w polityce rządu, który od samego początku nie zamierzał honorować swoich zobowiązań. „Tysiąc szkół publicznych zamieniono więc na szkoły TPD (bez religii). Wydano zakaz drukowania podręczników do nauczania religii. Usuwano dalej nauczycieli religii. Przykładowo pretekstem do zwolnienia ponad 500 księży prefektów była tzw. kampania pokojowa, wzywająca do składania podpisów pod „Apelem Sztokholmskim”³⁰

O tym, jak strona rządowa gwałciła zasady porozumienia niech świadczą liczni: w styczniu 1950 roku na terenie całej Polski nie było katechizacji w 534 szkołach. Po podpisaniu porozumienia, do grudnia 1950 roku usunięto

²⁷ Tamże.

²⁸ Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu Polski i Episkopatem Polski w dniu 14 kwietnia 1950 roku. W: LPEP s. 91 n.

²⁹ Skuza, jw. s. 217.

³⁰ Doppke, jw. s. 18.

katechezę z 4703 szkół, natomiast pod koniec 1951 roku religii już nie uczono w 6270 szkołach³¹ Kolejne lata ujawniały dalszą konsekwentną sekularyzację systemu oświaty. W latach 1953–1954 wyeliminowano naukę religii w liceach pedagogicznych i w szkołach zawodowych. A w roku 1954/1955 wprowadzono zasadę do szkół podstawowych i liceów, że nauka religii może się odbywać wyłącznie na ostatniej lekcji. Systematyczne trudnienia sprawiły, że w roku szkolnym 1955/56 nauka religii odbywała się już tylko w około 30% szkół w Polsce³²

Trzeba podkreślić, że usuwanie religii ze szkół nie odbywa się na podstawie zarządzeń i okólników Ministra Oświaty, lecz metodą represji i zastraszania ludzi wierzących. Nowa konstytucja z 22 lipca 1952 r., nie zawiera artykułu o obowiązku nauki religii w szkole, i ten fakt niekiedy stanowi podstawę prawną do jej usuwania ze szkół państwowych³³

Wyżej omówione okoliczności sprawiły, że Kościół był zmuszony do organizowania nauczania religii w obrębie struktur parafialnych. Czynił to wbrew woli władz politycznych, które zakazywały tworzenia nowych punktów katechetycznych, „do czasu ostatecznych ustaleń między rządem i Episkopatem (rozmowa bpa M. Klepacza z premierem J. Cyrankiewiczem odbyła się 9 sierpnia 1955 roku)³⁴

II. ETAP DRUGI: LATA 1956–1961

Jest to faza względnej normalizacji stosunków państwo — Kościół. Przemiany polityczne jakie dokonały się w bloku radzieckim, związane z destabilizacją, doprowadziły do objęcia władzy przez polskich komunistów

³¹ Tamże.

³² Potocki, jw. s. 210.

³³ Skuza, jw. s. 223.

³⁴ Potocki, jw. s. 210.

(W. Gomułkę i współpracowników odsuniętych od władzy w 1948 r.). Wydarzenia te wpłynęły na los nauki religii w szkołach.³⁵

Nowe porozumienie podpisane w dniu 4 grudnia 1956 roku między rządem i Episkopatem, regulowało między innymi sprawę nauczania religii. W porozumieniu ustalono, że lekcja religii będzie przedmiotem nadobowiązkowym. Tym samym według zarządzeń Ministra Oświaty, nauczyciele ci nie wchodzi w skład rady pedagogicznej, lecz „mogą w razie potrzeby na zaproszenie kierownika (dyrektora) szkoły brać udział w posiedzeniach rad pedagogicznych — z głosem doradczym”³⁶ Na mocy zarządzenia Ministra Oświaty z 8 grudnia 1956 roku, można było organizować naukę w szkole dla „tych uczniów, których rodzice wyrażają w tej sprawie indywidualne życzenie na piśmie”³⁷ Sam wymóg składania pisemnych deklaracji, o czym się szybko przekonano, stwarzał stronie rządowej rozliczne możliwości do manipulacji i nadużyć. Kolejnym powodem zadrażnienia był nakaz, aby katechizacja odbywała się po lub przed zajęciami obowiązkowymi. A oznaczało to dość często lekcje popołudniowe, czyli powtórne przyjście dzieci do szkoły tego samego dnia³⁸ Dalsze ograniczenia wynikające z zarządzenia (z 8 grudnia 1956 roku) dotyczą nauczycieli religii, ponieważ określono, że „nauczycielem religii nie może być nauczyciel przedmiotów świeckich” Sekretarz episkopatu bp Z. Chromański w piśmie do władz oświatowych z 7 stycznia 1957 roku, tę regulację prawną uznał za krzywdzącą, ponieważ ogranicza wolność obywatelską i wolność sumienia. Ograniczenie to w szczególności odczują szkoły wiejski, w których bardzo często nauczyciele przedmiotów świeckich dodatkowo nauczali lekcji religii³⁹

Dla polskiej katechezy kolejnym ciosem było zarządzenie Ministra Oświaty z 4 sierpnia 1958 roku, również w sprawie nauczycieli religii.

³⁵ Tamże. s. 211.

³⁶ Skuza, jw. s. 224 n.

³⁷ Tamże.

³⁸ Doppke, jw. s. 20.

³⁹ Potocki, jw. s. 211.

Zarządzenie stwierdzało jednoznacznie „nauczycielami religii w szkołach państwowych nie mogą być osoby przynależne do zgromadzeń zakonnych”⁴⁰ Dokument ten nie uzasadniał żadnych podstaw prawnych tej decyzji. Tak więc bezprawne odsunięcie zakonnych sił od katechizacji na terenie całego kraju uniemożliwiło w setkach szkół nauczanie religii. Następny dokument to okólnik z 4 sierpnia 1958 roku, w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły. Regulował on m. in. następujące kwestie: zabraniał nauczycielom i wychowawcom organizowania praktyk religijnych młodzieży, zabraniał dekorowania emblematami religijnymi klas lekcyjnych i innych pomieszczeń szkolnych, także zabraniał odmawiania modlitwy przed i po zakończeniu nauki przedmiotów obowiązkowych. Okólnik również regulował porę nauczania religii podkreślając, że „Lekcje religii nie mogą się odbywać w godzinach przeznaczonych na zajęcia obowiązkowe”⁴¹ Systematyczne utrudnienia w szkolnym nauczaniu religii skłoniły Episkopat Polski do wydania orędzia do rodziców katolickich: „Spełniajcie swój obowiązek chlubnie zabiegając o naukę religii w szkole. (...), nie ulegajcie małoduszności i obawom, nie dajcie się zastraszyć ludziom nie powołanym do decydowania, jaka ma być szkoła. (...) Los więc nauki religii w szkołach spoczął w Waszych rękach. Od Was zależy, czy religia nadal będzie wykładana w naszych szkołach polskich, czy też nie”⁴²

Nowy rok szkolny 1959/60 w resorcie oświaty był bardzo trudny dla katechezy, gdyż na służbowych odprawach (w sierpniu 1959 roku) dyrektorzy i kierownicy szkół otrzymali polecenie eliminowania religii, a przynajmniej stwarzania przeszkód. W doborze metod pozostawiono swobodę. Wówczas wielokrotnie pozwolenie na naukę religii uzależniano od usunięcia krzyży w szkole lub podpisania okólnika z 4 sierpnia 1958 roku przez nauczyciela religii. Decyzje w sprawie religii faktycznie podejmowali

⁴⁰ Zob. Dz. Urz. Min. Ośw. 1958 nr 9 poz. 121.

⁴¹ Zob. Dz. Urz. Mi. Ośw. 1958 nr 9 poz. 123.

⁴² Orędzie Episkopatu Polski: Do rodziców katolickich. W: LPEP s. 179.

urzędnicy wydziałów do spraw wyznań i lokalne władze bezpieczeństwa⁴³ Wbrew woli rodziców tworzono szkoły bez nauki religii. Stąd dla ówczesnej polityki oświatowej wymowne są dane opracowane przez Komisję Szkolną Episkopatu. „O ile 1 listopada 1959 roku szkół bez nauki religii było w Polsce 15 procent, o tyle w rok później, 25 października 1960 roku szkół takich było już 75 procent”⁴⁴ Wielość zarządzeń Ministerstwa Oświaty w latach 1956 — 1961 utrudniających naukę religii, sprawiło, że ponownie zaczęto organizować katechizację przy parafii.

Ostateczny kres nauczania religii w szkołach przyniosła ustawa sejmowa z 15 lipca 1961 roku, która podporządkowała nadzorowi Ministerstwa Oświaty wszelką pozaszkolną działalność oświatową i wychowawczą⁴⁵

Zamykając omawiany okres pragnę podkreślić, że sukcesywne eliminowanie nauki religii w diecezji gorzowskiej było wyjątkowo bolesne. Ponieważ na tym ogromnym terytorium (1/7 części całej Polski) znajdowało się ok. sto parafii zakonnych, stąd usunięcie ze szkół tak licznej kadry katechetycznej ponad dwieście osób spowodowało trudności nie do pokonania.

W ciągu czterech lat (1957/58 do 1960/61) w diecezji dorzowskiej zwolniono 601 nauczycieli religii (księży, siostr i katechetów świeckich)⁴⁶ W tej trudnej sytuacji liczba szkół bez nauki religii wzrastała gwałtownie: w 1957/58 roku było sto sześć; w następnym siedemset cztery, a w 1959/60 już aż dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery, w roku 1960/61 liczba szkół bez religii wzrosła do dwóch tysięcy sto trzydzieści jeden.

Trzeba podkreślić, że w roku szkolnym 1960/61 w całej diecezji na naukę religii uczęszczało trzysta trzydzieści cztery tysiące siedemset czterdzieści troje dzieci. Z tej liczby tylko czterdzieści trzy tysiące sto siedemdziesiąt siedmioro dzieci pobierało naukę religii w szkole. Mimo sparaliżowania

⁴³ Skuza, jw. s. 239.

⁴⁴ Doppke, jw. s. 21.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ R. Harmaciński. Kursy przygotowujące katechetów w Diecezji Gorzowskiej w latach 1949–1972 s. 192 n.

całego dzieła katechizacji, zasadnicza część dzieci korzystała z katechizacji parafialnej⁴⁷

III. ETAP TRZECI: LATA 1961–1992

W całej Polsce ten trudny problem nauczania religii został jeszcze bardziej skomplikowany Ustawą sejmową z dnia 15 lipca 1961 roku o rozwoju systemu oświaty i wychowania. W artykule drugim tejże ustawy czytamy: „Szkoły i inne placówki oświatowo–wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki”⁴⁸ Ten drugi artykuł ustawy głęboko krzywdzący ludzi wierzących, stał się podstawą do całkowitego usunięcia nauki religii ze szkół, a także do kontroli Ministerstwa Oświaty nad punktami katechetycznymi w parafiach.

Jednym z takich dokumentów było zarządzenie Ministra Oświaty z 19 sierpnia 1961 roku w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych⁴⁹ Dalsze dwa dokumenty: instrukcja z 12 września 1961 roku, w sprawie rejestracji punktów katechetycznych⁵⁰, oraz instrukcja z 21 listopada 1961 roku, w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych⁵¹, poddały działalność tychże punktów nadzorowi inspektorów oświaty. Wymienione dokumenty prawne rozróżniały trzy kategorie punktów katechetycznych: w kościołach, pomieszczeniach parafialnych oraz w pomieszczeniach prywatnych. Z dokumentów wynika, że za organizację punktów, rejestrację i składanie sprawozdań z nauki religii, przed władzami oświatowymi odpowiedzialni są administratorzy parafii. Nadzór inspektorów oświaty obejmował, wizytację katechezy, kontrolę pomieszczeń pod względem warunków

⁴⁷ Tamże. s.194.

⁴⁸ Zob. Dz.Urz. PRL 1961 nr 32. poz. 160.

⁴⁹ Zob. Dz. Urz. Min. Ośw. 1961 nr 10 poz 124.

⁵⁰ Zob. Dz. Urz. Min. Ośw. 1961 nr 11 poz 144.

⁵¹ Zob. Dz. Urz. Min. Ośw. 1961 nr 13 poz 177.

bezpieczeństwa i wymogów higieniczno–sanitarnych, a także sprawdzano, czy katecheci posiadali zezwolenia inspektoratu oświaty na prowadzenie katechezy.⁵²

Wyżej wskazane dokumenty Ministerstwa Oświaty były bardzo krzywdzące i ograniczały misję Kościoła. Dlatego Episkopat Polski 2 września 1961 roku skierował list pasterski do rodziców dzieci i młodzieży katolickiej o nauczaniu prawd wiary świętej. Zaznaczono w nim, że „konstytucja naszego państwa gwarantuje naszym obywatelom wolność sumienia i wyznania; szczegółowe postanowienia przyznają rodzicom całkowite i wyłączne prawo decyzji o tym, czy ich dzieci mają się uczyć religii, czy nie. Prócz tego „Porozumienie” zawarte pomiędzy Rządem a Episkopatem zapewnia Kościołowi odpowiednią swobodę w prowadzeniu akcji duszpasterskiej i katechetycznej” W dalszej części listu Episkopat podkreślił, że to nowe stanowisko naszego ustawodawstwa nie może przekreślać w żadnej mierze wymienionych wyżej uprawnień obywateli, (...) „dlatego też opierając się na tych bezspornych uprawnieniach, będziemy prowadzić nauczanie religijne poza szkołą, w ramach normalnej pracy duszpasterskiej i katechetycznej Kościoła”.⁵³

Dlatego też, sekretarz Episkopatu Polski w pismach do władz państwowych wielokrotnie stwierdzał, że zarządzenia dotyczące nadzoru władz oświatowych nad katechizacją parafialną nie będą respektowane przez Kościół. Episkopat również zalecił księżom, aby nie podpisywali umów z władzami i nie pobierali wynagrodzenia, gdyż warunkiem wolności Kościoła jest zachowanie niezależności także finansowej. W tej sytuacji tylko nieliczni księża zgodzili się na status pracownika państwowego w swojej własnej parafii.⁵⁴

Należy również stwierdzić, że w efekcie stawiania żądań przez Ministerstwo Oświaty do nadzoru nad katechizacją, wykazano, że „przez usunięcie

⁵² Harmaciński, jw. s. 195 n.

⁵³ List pasterski biskupów polskich: Do rodziców dzieci i młodzieży katolickiej. O nauczaniu prawd wiary świętej. W: LPEP s. 233.

⁵⁴ Potocki, jw. s. 217.

religii ze szkół, nauczanie jej pozostawiono poza nawiasem nauki i oświaty. Dziwne więc jest żądanie kontrolowania tego, co leży poza zakresem właściwym władzom oświatowym”. Stąd możemy stwierdzić, że ustawa z 15.VII.1961 roku nigdzie nie wprowadza zmian w uprawnieniach Ministra Oświaty w sprawach możliwości organizacji i nadzoru nad kościelnym nauczaniem duszpasterskim religii i ponieważ nauczanie religii przez Kościół nie jest przedmiotem zainteresowania i uwagi ustawy z 15.VII.1961 roku, dlatego zarządzenia Ministra Oświaty z 19.VII.1961 roku i instrukcja z 21.XI.1961 roku (...) są sprzeczne z Konstytucją PRL i jako pozbawione podstawy prawnej są nieważne⁵⁵

Organizowanie katechizacji w ramach struktur parafialnych wymagało ogromnego wysiłku, aby uruchomić odpowiednią ilość punktów katechetycznych, zapewnić przyzwoite warunki i w możliwie niezbyt dużej odległości od szkoły. W początkowym okresie katecheza przeważnie odbywała się w kościołach, kaplicach, zakrystiach, chórze, na plebaniach i w domach prywatnych. Dzięki dużemu wysiłkowi duszpasterzy i pomocy wiernych warunki pracy katechetyczne stopniowo ulegały poprawie. Przede wszystkim przygotowywano sale na plebaniach, adaptowano inne obiekty parafialne, a czasem zaczęto budować wolnostojące obiekty katechetyczne przestrzenne, ogrzewane i właściwie wyposażone w ławki, tablice i inne pomoce katechetyczne⁵⁶ Stopniowo zmniejszał się odsetek punktów katechetycznych w pomieszczeniach prywatnych, a wzrastał odsetek punktów w pomieszczeniach parafialnych. Mieszkania prywatne wykorzystywano jedynie na wioskach gdzie brak było obiektu sakralnego bądź parafialnego. Wydaje się, że Kościół katolicki bardzo sprawnie zorganizował struktury katechezy parafialnej, ponieważ w 1964 roku prowadził już 15 tysięcy 551 punktów katechetycznych, a w 1979 roku było aż 21 tysięcy 229. Ilość ta była wystarczająca i świadczy o pewnym nasyceniu terenu punktami katechetycznymi, bo do 1987 roku liczba punktów wzrosła tylko do 22 tysięcy 207⁵⁷

⁵⁵ Tamże. s. 218.

⁵⁶ Doppke, jw. s. 22.

⁵⁷ Potocki, jw. s. 219.

Trzeba zaznaczyć, że prowadzoną przez kilkanaście lat walkę o podporządkowanie sobie katechizacji parafialnej władze państwowej przegrały, mimo najrozmaitszych represji i szykan Kościoła nie podporządkował się zarządzeniom władz państwowych. po zmianie ekipy partyjnej, jesienią 1973 roku zrezygnowano całkowicie z prób kontroli punktów katechetycznych⁵⁸ Wzmagający się kryzys gospodarczy, fala strajków w 1980 roku, powstanie „Solidarności” i kolejne zmiany ekip partyjno-rządowych zmusiły dalsze władze do nawiązania dialogu z Kościołem. Owocem wspólnych rozmów było zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 23 października 1981 roku w sprawie umożliwienia dzieciom i młodzieży szkolnej uczestnictwa w katechezie parafialnej. Mocą tegoż zarządzenia uznano, że katecheza jest wewnętrzną sprawą Kościoła i związków wyznaniowych. Aby nie było kolizji katechezy parafialnej z zajęciami szkolnymi, dokument nakazywał by dyrektorzy szkół, na wniosek administratorów parafii, udzielali informacji o rozkładzie zajęć szkolnych⁵⁹ Kolejnym pozytywnym dokumentem była instrukcja z 9 marca 1982 roku, ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie katechizacji dzieci i młodzieży, przebywających w sanatoriach i prewentoriach resortu zdrowia. Czas i miejsce prowadzenia zajęć oraz grupy uczestników ustalają wspólnie katecheta i dyrektor zakładu⁶⁰

Władze państwowe, tracąc wciąż autorytet w społeczeństwie, starały się utrzymać jak najlepsze stosunki z Kościołem. Dokonało się to na mocy ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL z dnia 17 maja 1989 roku. Artykuł XVIII stwierdza, że „Państwo uznaje prawo Kościoła do nauczania religii oraz religijnego wychowania dzieci i młodzieży, zgodnie z wyborem dokonany przez rodziców lub prawnych opiekunów”⁶¹

⁵⁸ Doppke, jw. s. 22.

⁵⁹ Skuza, jw. s. 251.

⁶⁰ Tamże. s. 252–253.

⁶¹ Zob. Dz.U. 1989 nr 29 poz. 154.

Trzeba stwierdzić, że ta regulacja prawna okazała się niewystarczająca, ponieważ katecheza wciąż oczekiwała na powrót do szkoły, z której została usunięta przemocą.

Upadek systemu totalitarnego sprawił, że nauka religii usunięta przemocą ze szkoły, po trzydziestu latach deprecjonowania jej w życiu społecznym, wróciła wreszcie na swoje miejsce. „Powrót katechezy do szkół jest naprawą jednej z krzywd, która spotkała społeczeństwo w czasach systemu totalitarnego, systemu, który pozostawił spustoszenie nie tylko ekonomiczne, ale nade wszystko moralne. Odchodząc od owej przeszłości, pragniemy równocześnie wracać do korzeni, do całej prawdy o tym, kim jesteśmy i jacy pragniemy być”. (List Pasterski Episkopatu Polski z 24 czerwca 1990 r.)⁶²

Formalne wprowadzenie lekcji religii do szkół dokonało się na mocy instrukcji Ministra Edukacji Narodowej z 3 sierpnia 1990 roku. W roku szkolnym 1990/91 nauczanie religii prowadzono w oparciu o programy jakie dotychczas obowiązywały w katechizacji parafialnej⁶³

Wszystkie osoby uczące religii wchodziły w skład rad pedagogicznych, jednak nie przyjmują obowiązków wychowawcy klasy, gdyż są odpowiedzialne za wychowanie religijne wszystkich korzystających z katechezy. Do wizytowania lekcji religii upoważniony jest biskup diecezjalny i wyznaczeni przez niego wizytatorzy, których nazwiska są podawane władzom szkolnym oraz proboszczom parafii, na terenie której znajduje się szkoła⁶⁴

Należy podkreślić, że część społeczeństwa miała pewne opory, iż szkoła nie powinna być miejscem katechezy, ponieważ z konieczności była w punktach katechetycznych przy parafii przez trzydzieści lat. Podobnie sądził rzecznik praw obywatelskich (prof. Zieliński), dlatego zaskarżył wprowadzenie religii do szkoły przed Trybunał Konstytucyjny. Jednak Trybunał uznał bezpodstawność wniesionego zaskarżenia⁶⁵ Pomimo to, omawiane

⁶² Skuza, jw. s. 256.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże s. 257 n.

⁶⁵ Tamże s. 262.

instrukcje były rozwiązaniem tymczasowym. Prawo do nauczania religii w szkole miała zagwarantować nowa ustawa o oświacie. Kilkakrotnie poprawiany jej tekst został przyjęty przez sejm 7 września 1991 roku⁶⁶ Sprawę nauczania religii reguluje artykuł XII, który stwierdza: „Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci, szkoły publiczne podstawowe organizują naukę religii na życzenie rodziców, szkoły publiczne ponadpodstawowe — na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu nauki religii decydują uczniowie”⁶⁷

Dokumentem wykonawczym regulującym sposób wykonania XII artykułu ustawy o systemie oświaty jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 kwietnia 1992 roku w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych⁶⁸ Tak więc prawo do nauczania religii w szkole zostało zagwarantowane ustawą o systemie oświaty. Ale prawo to także musi być zagwarantowane w nowej Konstytucji. Tym bardziej, że wszystkie badania opinii publicznej niemal powszechnie popierają decyzję o powrocie katechezy do szkół⁶⁹ Przeprowadzone rozważanie na temat podstaw prawnych katechezy w Polsce od roku 1945 do czasów współczesnych ukazało wielość problemów, których rozwiązania możemy oczekiwać w ustawie zasadniczej to jest nowej Konstytucji. Należy oczekiwać, że zostanie ona wypracowana na miarę Państwa prawa, które pragnie wchodzić w system praw międzynarodowych. w systemie tym, uznaje się prawo rodziców do zapewnienia swoim dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie z ich przekonaniami.

Stąd wychowawcza triada: rodzina–szkoła–Kościół, musi być dostrzeżona jako integracyjne dobro służące pogłębianiu poczucia narodowej i kulturalnej tożsamości. Z tych korzeni czerpano dotąd i czerpie się nadal

⁶⁶ Zob. Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Zob. Dz.U. 1992 nr 36 poz. 155.

⁶⁹ Doppke, jw. s. 24–26.

twórcze inspiracje. One stanowią o swoistym etosie narodu, który ukształtował się w świetle Bożych zasad życia jednostkowego i zbiorowego⁷⁰

⁷⁰ Tamże.